

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI  
ZA GRANICĄ  
(NR 25)  
z dnia 8 czerwca 2016 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 25)

8 czerwca 2016 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Dworczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Piotra Pyzika (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji rozpatrzyła:

- projekt dezyderatu w sprawie zwrotu mienia Kościoła rzymskokatolickiego we Lwowie i na Ukrainie oraz wydawania Kart Polaka na terenie Ukrainy,
- informację na temat aktualnej sytuacji TVP Polonia i Polskiego Radia dla Zagranicy,
- sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Romuald Łanczkowski** dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu, **Ewa Czerniawska** przedstawiciel Biura do Spraw Kontaktu z Polakami za Granicą Kancelarii Prezydenta RP, **Andrzej Rybałt** dyrektor – redaktor naczelny Polskiego Radia dla Zagranicy wraz ze współpracownikami, **Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak** dyrektor – redaktor naczelny TVP Polonia wraz ze współpracownikami, **Andrzej Łukawski** wydawca Kresowego Serwisu Informacyjnego, **Ewa Ziółkowska** wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, **Lilia Luboniewicz** stały doradca Komisji, **Patryk Czerwony** stażysta w Kancelarii Prezydenta RP – student American University Washington D.C. oraz **Agata Antoniewicz** i **Natalia Mykhailovska** stażystki Międzynarodowego Programu Staży Parlamentarnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dzień dobry.

Chciałbym powitać wszystkich państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Przepraszamy bardzo za opóźnienie, jest ono spowodowane zmianą porządku obrad, pani premier występowała z ważną informacją na temat sytuacji w Centrum Zdrowia Dziecka, stąd te dwadzieścia minut przesunięcia.

Proszę państwa, rozpoczynamy.

Chciałbym na początku serdecznie powitać przybyłych gości – witam pana ministra Jana Dziedziczaka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odpowiedzialnego za sprawy polonijne. Witam pracowników MSZ, państwa dyrektorów. Witam pana dyrektora Romualda Łanczkowskiego z Kancelarii Senatu. Witam panią Ewę Czerniawską i pana Patryka Czerwonego z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Witam przedstawicieli organizacji pozarządowych i wszystkich gości na sali.

Oczywiście, witam naszych specjalnych gości, dyrekcję Telewizji Polonia i dyrekcję Polskiego Radia dla Zagranicy.

Proszę państwa, przejdźmy zatem do pytania pierwszego.

Zacniemy od tego: czy są uwagi do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji?

Jeżeli takich uwag nie usłyszę, uznam, że Komisja przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Uwag nie usłyszałem, zatem Komisja przyjęła protokół.

Przejdźmy do porządku dziennego. Czy są ze strony pań i panów postawy propozycje uzupełnienia porządku obrad?

Bardzo proszę, pan poseł się zgłasza.

**Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):**

Panie przewodniczący, prosiłbym o uzupełnienie porządku obrad o informację lub o wspólne zastanowienie się nad możliwością powołania naszej podkomisji do sprawy ustawy o męczeństwie Kresowian.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Oczywiście, bardzo słuszna uwaga.

**Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):**

Przypominam, że minął miesiąc, jest to prosta ustawa, zawierająca raptem cztery punkty a nie możemy przez miesiąc przeprowadzić kolejnych konsultacji.

Tak, że prosiłbym o...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Słuszny postulat, natomiast pozwólcie państwo, że podobnie jak inne sprawy omówimy je w sprawach różnych i bieżących.

Natomiast, jeśli nie ma innych propozycji (żeby nam nie umknęło kworum) zaproponowałbym wprowadzenie punktu dotyczącego przyjęcia dezyderatu, jako punktu pierwszego, który jest wynikiem wizyty części Komisji na Ukrainie.

Dezyderat, który państwo otrzymaliście, dotyczy zwrotu mienia Kościoła rzymskokatolickiego we Lwowie i na Ukrainie oraz wydawania Kart Polaka na terenie Ukrainy. Potem od razu przejdziemy do Telewizji Polonia i Polskiego Radia dla Zagranicy, gdyż wiem, że Telewizja Polonia ma różne obowiązki i będziemy to sprawnie robić.

Natomiast, jeśli państwo pozwolicie, w dwóch słowach zrelacjonuję nasz pobyt na Ukrainie. Gdybyśmy chcieli dłużej o tym rozmawiać, możemy na oddzielnym posiedzeniu poświęcić temu oddzielny punkt. Teraz tylko w trzech żołnierskich słowach i chciałbym, żebyśmy przyjęli ten dezyderat, bo to jest ważne ze względu na działania, które powinien podjąć MSZ.

Przede wszystkim chciałem bardzo podziękować paniom i panom parlamentarzystom, którzy wzięli udział w tym posiedzeniu wyjazdowym, byliśmy w Żółkwi, we Lwowie i w Łanowicach.

Komisja zapoznała się przede wszystkim z dwoma obszarami działania. Po pierwsze – z oświatą polską na Ukrainie, po drugie – z sytuacją mediów polskich na Ukrainie.

Poza tym odbyliśmy spotkania w konsulacie, gdzie dowiedzieliśmy się na temat tego jak funkcjonuje Karta Polaka w kontekście też nowelizacji, której właśnie dokonaliśmy, jakie są potrzeby z tym związane.

Po czwarte – spotkaliśmy się z arcybiskupem Mieczysławem Mokrzyckim, z którym rozmawialiśmy na temat sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego.

Myślę, że o sprawie szkolnictwa i mediów polskich na Ukrainie będziemy mogli szerzej porozmawiać właśnie na oddzielnej komisji, bo są to tematy szerokie, ważne i wymagające dłuższego omówienia. Natomiast, jeżeli chodzi o sprawy związane z sytuacją Kościoła rzymskokatolickiego oraz z funkcjonowaniem Karty Polaka, to są sprawy – oczywiście – ważne, ale również bardzo pilne. Sprawa pierwsza dotyczy Karty Polaka.

Otóż, proszę państwa, już w tej chwili okres oczekiwania na rozmowę z konsulem, na wizytę w konsulacie osób, które ubiegają się o Kartę Polaka wynosi trzy miesiące. Rozmawialiśmy, oczywiście, w Konsulacie Generalnym we Lwowie, ale rozmawiałem również z innymi placówkami na Ukrainie i praktycznie we wszystkich konsulatach sytuacja jest podobna. Kwartał trzeba czekać (znaczy w tej chwili, w ogóle, nie można się zapisywać na spotkania z konsulem) a te osoby, które miały szczęście i udało im się zapisać muszą czekać kwartał na to, żeby do konsulatu się zgłosić, żeby aplikować o Kartę Polaka.

Sytuacja się pogorszy, pogorszy w takim znaczeniu, że konsulaty tej pracy będą miały jeszcze więcej, ponieważ – zgodnie z tym, co usłyszeliśmy od polskich konsulów na Ukrainie – zainteresowanie ustawą o Karcie Polaka po ostatniej nowelizacji rośnie.

W związku z tym możemy spodziewać się jeszcze większej liczby chętnych. Co za tym idzie? Kolejki te jeszcze się wydłużą, co grozi paraliżem funkcjonowania tej ustawy.

Stąd też postulat, który znalazł się w dezyderacie, aby wystąpić do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z wnioskiem o zwiększenie liczby etatów konsulów zajmujących się Kartą Polaka. Nie będziemy, oczywiście, wskazywać w których placówkach, ile etatów, to są sprawy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, natomiast – bez wątpienia – jest potrzeba wzmocnienia kadrowego tej części konsulatów, tej części placówek, które zajmują się wydawaniem Kart Polaka. Jest to pierwszy postulat.

Drugi postulat z tego dezyderatu dotyczy zwrotu wiernym mienia Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie. Mamy do czynienia z sytuacją, w której od dwudziestu paru lat wierni Kościoła rzymskokatolickiego zabiegają o zwrot *de facto* czterech obiektów. Najbardziej znanym (i pewnie wszyscy państwo słyszeli o tym) jest kościół św. Marii Magdaleny we Lwowie, ale jest też plebania w kościele św. Antoniego niezbędna do tego, żeby wspólnota parafialna normalnie funkcjonowała. Oprócz tego jest też kościół w Białej Cerkwi i kościół w Kijowie.

Biorąc pod uwagę te dwadzieścia kilka lat współpracy polsko-ukraińskiej a także ilość programów pomocowych oraz innych, które państwo polskie realizowało i realizuje, inwestując w różne obszary życia na Ukrainie, wydaje się, że mamy pewne instrumenty, żeby w sposób nieco skuteczniejszy niż do tej pory, zabiegać o zwrot tych obiektów sakralnych.

Dlatego też proponujemy, żeby w dezyderacie zaapelować do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o powtórne przeanalizowanie jak wygląda ta sytuacja i zintensyfikowanie działań mających na celu zwrot wiernym Kościoła rzymskokatolickiego tych nieruchomości.

Tytułem ekspresowego wstępu, to tyle.

Propozycja, żeby na kolejnych posiedzeniach Komisji rozmawiać o sprawach oświaty i mediów na Ukrainie.

Natomiast teraz chciałem prosić panie posłanki i panów posłów o przyjęcie tego dezyderatu. Chyba, że są uwagi.

Bardzo proszę, pani poseł Borowska.

**Posel Elżbieta Borowska (Kukiz15):**

Mam trzy uwagi, takie bardzo drobne, językowe.

W drugim akapicie, ostatnie zdanie, na początku zdania słowo „niestety” jest to partykuła, po tym proponuję dodać przecinek.

Akapit piąty...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Przepraszam, sekundkę, żebyśmy zdążyli – „niestety”, dobrze.

**Posel Elżbieta Borowska (Kukiz15):**

Akapit piąty – „Posłowie zapoznali się także, z funkcjonowaniem”, po słowie „także” raczej też nie powinno być przecinka.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Jasne, słuszna uwaga.

**Posel Elżbieta Borowska (Kukiz15):**

Ostatnie zdanie, w tym samym akapicie, na drugiej stronie – „Ta sytuacja powoduje, bardzo duże ograniczenie w dostępie do Karty Polaka, bardzo wielu naszym rodakom” – powtórzenie, proponuję usunąć jedno „bardzo”.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Oczywiście, „Ta sytuacja powoduje duże ograniczenia”, dobrze, czyli pierwsze „bardzo” wyrzucamy.

**Posel Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bez przecinka.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Tak. I bez przecinka, oczywiście. Dobrze.

Czy są jeszcze uwagi?  
Bardzo proszę, poseł Porzucek.

**Poseł Marcin Porzucek (PiS):**

Też mam drobną językową uwagę – „pod wezwaniem” żebyśmy pisali „pw.”, zgodnie ze standardami języka polskiego.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Błyskotliwa i słuszna uwaga.  
Przyjmujemy, tak jest.  
Pan minister a później pan poseł.  
Panie ministrze, słuchamy.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziędziczak:**

Jeśli mogę mieć troszkę bardziej szerszą uwagę.  
Oczywiście, podchodzimy z wielką pokorą do tego dezyderatu i prawdę mówiąc, jest to przekonywanie przekonywanych, wielokrotnie wewnątrz Ministerstwa Spraw Zagranicznych wnioskowaliśmy o zwiększenie środków na pomoc konsularną dla Polaków na Wschodzie. Zresztą na Zachodzie również pewnie też niejednokrotnie będzie przedmiotem prac Komisji. Natomiast sugerowałbym przygotowanie podobnie brzmiącego dezyderatu do Ministerstwa Finansów, z prośbą o zwiększenie środków na etaty konsularne. Bardzo by nam to pomogło. Wiemy, że to państwo uchwalają budżet, to państwo mają władzę jako parlamentarzyści, aby rozdzielać pieniądze budżetowe, więc będziemy bardzo zobowiązani gdyby tego typu dezyderat trafił do Ministerstwa Finansów.

Dziękuję.  
Także oczywiście do nas...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.  
Od razu odpowiadając na stanowisko pana ministra – wiemy, że ministerstwo jest przekonane, ale my – poza przekonywaniem przekonywanych – chcemy zmobilizować, może nie wszystkich zmobilizowanych, albo – jeszcze bardziej mobilizować ministerstwo.  
Jeśli chodzi o postulat dotyczący finansów – oczywiście, to rozszerzę, proponuję postulat drugi, po prostu, żebyśmy obecny dezyderat rozszerzyli o adresata, Ministerstwo Finansów, i to by skonsumowało słuszną uwagę pana ministra.  
Czy tak może być?

**Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:**

Bardzo dziękuję, jest to doskonały pomysł.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Świetnie, dziękuję bardzo.  
Pan poseł się zgłaszał.

**Poseł Bogusław Sonik (PO):**

Chciałem właśnie prosić o stanowisko ministerstwa przed przyjęciem dezyderatu, co już zostało powiedziane ustami ministra.

Natomiast mam jeszcze drugie pytanie do pana ministra (czy do departamentu konsularnego): ile potem trwa procedura wydawania samej karty, gdyż biorąc pod uwagę trudną sytuację, te trzy miesiące znowu nie są aż tak dramatycznym terminem, pod warunkiem, że później ta decyzja zapada w jakimś sensownym, szybkim terminie. Jest to jedna rzecz.

Druga – dawniej, na początku lat 90., konsulaty mogły wykorzystywać własne środki na swoje funkcjonowania, które posiadają z wydawania wiz. Zdaje się, że ustawa o finansach uniemożliwia taką sytuację. Natomiast, może również należałoby Ministerstwo Finansów zapytać, czy nie może dać jakiejś czasowej – po prostu – zgody na to, aby (np. przez dwa, czy przez trzy lata) konsulatu we Lwowie, który jest największym konsulem w Europie i ma najwięcej spraw, mógł również z własnych środków finansować etaty, które by służyły do przyspieszania prac administracyjnych.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Jeśli pan minister pozwoli to dla szybkości procedowania, bo obawiamy się właśnie „ucieczki” kierownictwa Telewizji Polonia, szybko odpowiem.

Po pierwsze, konsulat lwowski jest największy nie tylko na Ukrainie, ale i na świecie. Po drugie, bez zmian legislacyjnych niemożliwe jest, żeby środki, które wpływają np. ze względu na wydawanie wiz trafiły gdzie indziej niż do budżetu państwa polskiego. Po trzecie...

**Poseł Bogusław Sonik (PO):**

Ale jesteśmy po to, żeby zmieniać legislację.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Tak, ale jak pan poseł ma konkretną propozycję zmian legislacyjnych, to bardzo prosimy o zgłoszenie i wtedy się nad nią pochylimy.

Po trzecie, panie pośle, trzeba czekać kolejny kwartał na wydanie Karty Polaka, ale większym problemem niż te pół roku oczekiwania, który jest czasem i tak długim, w moim odczuciu, jest to, że na razie w ogóle nie można się zapisać. Osoby, które mieszkają bardzo często poza Lwowem, czyli poza miejscem, gdzie jest konsulat, muszą dojechać tracąc na to cały dzień, nie mogą się w ogóle zapisać na taką wizytę.

I to jest poważny problem.

Bardzo proszę, jeszcze pani poseł Borowska się zgłaszała i pani poseł...

**Poseł Elżbieta Borowska (Kukiz15):**

Pani poseł wcześniej się zgłaszała.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

To bardzo proszę.

Przepraszam, nie zauważyłem kolejności.

**Poseł Bożena Kamińska (PO):**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni goście, panie ministrze, oczywiście, chciałabym przychylić się do tego postulatu, żeby informację o tym dezyderacie przekazać do Ministra Finansów. Oczywiście, dzisiaj się pochylamy również nad kwestią długiego terminu oczekiwania, jeżeli chodzi o Kartę Polaka, ale my wszyscy tutaj (myślę, w większości) zgromadzeni, również jesteśmy świadomi tego, że poza potrzebą Karty Polaka są rodziny osób, które posiadają Kartę Polaka, nie mające tej karty, w oczekiwaniu również na wizy, czy na inne dokumenty i ten termin w ogóle już jest bardzo odległy.

Mając na uwadze również to, że warto by było pochylić się nad problemem, panie ministrze, jak wesprzeć w szczególności również te placówki konsularne. Mam tu między innymi na uwadze placówkę w Charkowie, która obsługuje w szczególności mieszkańców Donbasu, tam dalej jest ta sytuacja bardzo niebezpieczna i bardzo szczególna.

Myślę, że również warto by było tą kwestią rozważyć, żeby w tym miejscu i tej placówce w jakiś sposób indywidualny i szczególny pomóc, i rozszerzyć tę pracę, żeby dać szybszy dostęp do tej placówki konsularnej Polakom mieszkającym w Donbasie.

W szczególności rodzinom Polaków, którzy w 2015 r., w styczniu tutaj przyjechali i potrzebują szybszego wsparcia, bo tak jak wiemy, na tę chwilę nie można się dostać a wiemy, że czas oczekiwania poza tymi trzema miesiącami, co dotyczy Karty Polaka, to w innych przypadkach trwa zdecydowanie dłużej.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani przewodniczącej.

Pani poseł jest przewodniczącą naszej podkomisji, dlatego tak się zwracam.

Jeśli można mieć wielką prośbę, ograniczmy się teraz do dezyderatu, natomiast oddzielne posiedzenie możemy poświęcić dostępności do placówek i kwestii wizowej.

Ministerstwo też się zgadza, więc tak zakładamy.

Czy jeszcze ktoś do dezyderatu uwagi?

Pani poseł Borowska.

**Posel Elżbieta Borowska (Kukiz15):**

Jeszcze ostatnia uwaga językowa – drugi akapit, ostatnie zdanie powinno być, „na dalsze 20 lat” a nie „na dalszych”.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Słusznie, „na dalsze”.

Dobrze, bardzo dziękuję.

Po wprowadzeniu tych uwag, nie widzę innych zgłoszeń, w związku z tym proponuję, żeby Komisja przegłosowała przyjęcie dezyderatu, wzbogaconego – oczywiście – o uwagi wniesione przez panie posłanki i panów posłów.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem dezyderatu w zaproponowanej formie z poprawkami, proszę o podniesienie ręki do góry. (19)

Bardzo dziękuję.

Kto jest przeciw?

Nie widzę.

Kto się wstrzymał?

Nie widzę.

Komisja przyjęła jednogłośnie dezyderat.

Bardzo państwu dziękuję.

Przejdźmy do drugiego punktu, informacja na temat aktualnej sytuacji Telewizji Polonia i Polskiego Radia dla Zagranicy. Przedstawiają... najpierw proszę pana ministra a później panią dyrektor.

Panie ministrze, oddaję głos.

**Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, Telewizja Polonia jest od wielu lat współfinansowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w 2016 r. na ten cel zarezerwowano nawet 11 mln 319 tys. zł. Na mocy porozumienia Ministra Spraw Zagranicznych z Telewizją Polską z 31 grudnia 2010 r., Minister Spraw Zagranicznych zobowiązany jest zagwarantować w budżecie MSZ, w granicach określonych ustawą budżetową, środki na pokrycie kosztów związanych z tworzeniem programu satelitarne TVP Polonia, realizującego misję publiczną.

Koszty tworzenia programu pokrywane są po uzyskaniu przez TVP Polonia uprzedniej akredytacji Ministra Spraw Zagranicznych, który ma prawo do kontroli wykorzystania środków przekazanych na tworzenie programu dla odbiorców za granicą w języku polskim i innych językach, w trybie wstępnej akceptacji wyceny ramówki rocznej, z wyszczególnieniem rodzajów audycji przewidzianych do emisji oraz pisemnego potwierdzenia zgodności opisu i kosztów ich wytworzenia z protokołem uzgodnień do porozumienia na dany rok, w oparciu o przyjęty harmonogram.

Krótko mówiąc – my, jako instytucja współfinansująca Telewizję Polonia, szczególną rolę, wagę przykładamy do tego, żeby ta telewizja realizowała misję dla naszych widzów, dla sprofilowanych widzów Telewizji Polonia, czyli dla rodaków mieszkających za granicą. Mamy świadomość, że jest to ogromne wyzwanie, że odbiorcami Telewizji Polonia są Polacy na Zachodzie i Polacy na Wschodzie. Jest wiele elementów, które łączą naszych rodaków, ale jednak jest to duże wyzwanie, bo problemy Polaków na Białorusi są zdecydowanie różne od problemów Polaków w Wielkiej Brytanii, Francji, czy za oceanem.

Chcielibyśmy poprosić państwa posłów o uwagi. Trwają negocjacje Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Telewizją Polonia o wymiar tej części misyjnej, którą my z pieniędzy podatnika współfinansujemy. Jesteśmy otwarci na państwa uwagi i spostrzeżenia. Nam bardzo zależy na takich elementach jak dyplomacja polonijna MSZ, jako organu koordynującego politykę polonijną, jak wydarzenia polonijne, prasa polonijna, edukacja polonijna, język polski, opis sytuacji w środowiskach polonijnych.

Moglibyśmy tu wymieniać to bardzo długo.

Będziemy wdzięczni za państwa uwagi, one są dla nas też bardzo ważne, przed podpisaniem umowy z Telewizją Polonia.

Dziękuję, tyle chciałem powiedzieć tytułem wstępu.



**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z MSZ chciałby jeszcze uzupełnić wypowiedź pana ministra?

Jeśli nie, to pewnie będziemy jeszcze dopytywać w czasie dyskusji a teraz proszę panią dyrektor o przedstawienie informacji.

**Dyrektor-redaktor naczelny TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Dzień dobry państwu.

Szanowny panie przewodniczący, pani przewodnicząca, państwo posłowie, nazywam się Magdalena Tadeusiak i jestem dyrektorem Telewizji Polonia od ponad czterech miesięcy, od końca stycznia 2016 r.

Mimo, że tak krótko jestem dyrektorem tej anteny, to Telewizja Polska i działalność telewizyjna nie jest mi obca, ponieważ jestem dziennikarzem Telewizji Polskiej od ponad dwudziestu lat. Ukończyłam studia dziennikarskie we Francji, przez wiele lat byłam korespondentem, przez prawie jedenaście lat byłam korespondentem Telewizji Polskiej w Paryżu, potem – w Brukseli. Znam także świetnie Polonię holenderską i innych krajów ościennych, ponieważ byłam tam wysyłana z misją telewizyjną i do obsługi różnego rodzaju wydarzeń.

Tak jak pan minister już wspomniał, jesteśmy w trakcie negocjacji naszego porozumienia na rok 2016. Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało nas, że przeznaczyło na ten cel 11 mln 319 tys. zł. O ile się nie mylę, jest to kwota, która nie wzrasta od ubiegłego roku, ale o sprawy budżetowe poproszę o wyjaśnienie kierownika redakcji ekonomicznej pana Waldemara Domańskiego.

W każdym razie (pan minister już o tym wspomniał), misją Telewizji Polonia, która powstała dwadzieścia trzy lata temu, jest (w skrócie) łączenie Polaków, którzy mieszkają poza granicami kraju, jest to na pewno upowszechnianie języka polskiego, tu się absolutnie zgadzamy. Jest to edukacja polonijna, jest to informowanie o kłopotach, o problemach Polaków mieszkających poza granicami kraju, ale także o ich sukcesach.

Z drugiej strony jednak musimy też informować naszych rodaków o tym, co dzieje się w Polsce. Tak, że bardzo dużą wagę przywiązujemy do promocji bardzo dobrego, nowoczesnego wizerunku naszego kraju i do informowania naszych widzów o tym, co się właśnie tutaj dzieje, jakie przemiany społeczne, kulturowe tutaj zachodzą.

Z jednej strony bardzo profilujemy tę stację (w każdym razie taki jest mój cel, taki cel sobie postawiłam), aby była to stacja, rzeczywiście, bardzo ukierunkowana na naszych widzów, czyli informacja o tym co dzieje się wśród Polonii i Polaków za granicą, co robią organizacje polonijne, w jaki sposób dbają o upowszechnianie polskiej kultury i języka, jak działają polskie szkoły poza granicami kraju, jak polskie dzieci uczą się języka, jak przekazywana jest kultura i tradycja.

Z drugiej strony, bardzo nam zależy na tym, żeby nasi widzowie dostawali nowoczesną ofertę programową, nowoczesny program promujący Polskę, nowoczesną, atrakcyjną, bo przecież ci ludzie mają rodziny zagraniczne, mają mężów, mają żony, które pochodzą z krajów, gdzie mieszkają i też chcemy trafić z szerszym przekazem po prostu poza granice naszego kraju.

Jest to, oczywiście, misja bardzo trudna, tak jak pan minister powiedział, ponieważ Wschód, Zachód – Polacy mieszkający na Wschodzie mają inne problemy, inne oczekiwania, inne upodobania, inne przyzwyczajenia od tych, którzy mieszkają na Zachodzie – w Stanach Zjednoczonych, w Australii. Ponieważ emitujemy w trzech strefach czasowych, to znaczy mamy emisję na Europę, potem na Stany Zjednoczone i potem na Australię, staramy się aby ta oferta była skierowana naprawdę do Polaków mieszkających na całym świecie.

Kiedy powstawała Telewizja Polonia, zasada była taka, że to jest telewizja, która kiedyś cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, miała ogromny budżet i miała pieniądze na różnego rodzaju produkcje poza granicami kraju. Niestety, w miarę upływu lat budżet ten bardzo znacząco się zmniejszył.

Telewizja ta od początku była pomyślana w ten sposób, że większość (użyję brzydkiego słowa, to jest nasz żargon telewizyjny) kontentu, czyli zawartości programowej

Telewizji Polonia pochodzi z dużych anten Telewizji Polskiej, czyli telewizji TVP1, TVP2, obecnie Historia, Kultura. Telewizja Polonia produkuje niewiele, bo tylko około 25% tej zawartości antenowej całej oferty programowej, ale staramy się, aby w całości to, co produkujemy było absolutnie skierowane do naszych widzów, tak jak wspomniałam, dwukierunkowo, czyli – z jednej strony – informowanie, co dzieje się wśród Polaków i Polonii za granicą, z drugiej – pokazywanie polskich przemian społecznych, gospodarczych i politycznych w kraju.

Kiedy zostałam dyrektorem Telewizji Polonia, po przyjrzeniu się tej stacji, uznałam, że obraz jaki płynie w świat jest niezadowalający. Nie tylko z braku pieniędzy (tu nie chodzi tylko i wyłącznie o sprawy skromnego budżetu), także o pewnego rodzaju zaniechania, o pomijanie Telewizji Polonia. W każdym razie, skargi, jakie kierują do nas organizacje polonijne i nasi widzowie, niekoniecznie zrzeszeni w organizacjach polonijnych, ale widzowie mieszkający poza granicami kraju, na słabą jakość programu, na stałe powtórki, na zbyt dużą liczbę programów archiwalnych, rzeczywiście, starych.

Tutaj jest to związane także ze zmianą formatu, kiedyś nadawaliśmy w formacie 4 na 3, teraz – 16 na 9.

Pewnie państwo, kiedy oglądają telewizję widzą czasami dookoła takie czarne pasy, to świadczy o tym, że to są programy sprzed iluś lat, kiedy telewizja nadawała w innym formacie. Niestety, jest to przykre, ale prawdziwe – dużo dostawaliśmy uwag, że jest to program stary, nieatrakcyjny.

Część naszych widzów musi za ten program płacić, jesteśmy anteną satelitarną, ale także mamy umowy podpisane z operatorami kablowymi, z dystrybutorami sygnału Telewizji Polonia, np. w Australii, w Stanach Zjednoczonych i tam widzowie, żeby móc oglądać Telewizję Polonia, muszą za to zapłacić. Ludzie za to płacą i oczekują atrakcyjnego programu a atrakcyjny program nie oznacza tego samego dla widza z Chicago, co dla widza z Białorusi. Dlatego mamy bardzo trudne zadanie, żeby te interesy i upodobania połączyć.

Jednak myślę, że w ciągu tych czterech miesięcy mamy też sporo pozytywnych uwag, udało nam się wprowadzić kilka nowych programów, zdejmując np. program, który szkalował, dosłownie, proszę państwa, szkalował Polskę, to był program, który szedł w świat a, naprawdę, opinie o tym kraju nie były absolutnie pochlebne. Dlatego zmieniliśmy nieco ofertę programową, oczywiście, na miarę, tak jak można w ciągu miesiąca czy dwóch to poprawić.

Mamy też ciekawe opinie, ponieważ instytut internetowy Brand24, który bada opinie internetowe, mam nawet takie badanie, które było przeprowadzone chyba w okolicach kwietnia. Przepraszam, w tej chwili nie mam dokładnej daty przeprowadzenia tego badania, ale mam tu informację, że z badania za pośrednictwem Brand24, otrzymaliśmy informację zwrotną, że w mediach społecznościowych na temat oferty programowej Telewizji Polonia jest ponad 82% komentarzy pozytywnych, a osoby piszące polecają sobie wzajemnie nasze audycje. Z badania Brand24 mamy również informację, że mężczyźni wypowiadają się na temat programów emitowanych w TVP Polonia częściej niż kobiety. Duży wpływ na opinię w sieci ma Facebook, na którym Telewizja Polonia funkcjonuje bardzo aktywnie na wielu profilach programowych.

Oprócz programów, które będziemy rozwijać, oczywiście, dla Wschodu i dla Zachodu, bo żeby usatysfakcjonować naszych widzów, musimy mieć nie tyle podział, ale musimy mieć programy dedykowane Wschodowi. Mamy te programy, to jest program „Wilnoteka”, który od lat istnieje na naszej antenie. Mamy program „Nad Niemnem”, też nie jest to program nowy, ale będziemy kontynuować jego obecność. Jak również program „Studio Wschód”, to jest program o Polakach mieszkających na Ukrainie i dla Polaków mieszkających na Ukrainie. Ten program na pewno pozostanie, w tej chwili też trwają negocjacje między Telewizją Polonia a MSZ oraz autorami i producentem programu, należy teraz dobrać szczegóły na jakich warunkach, ale na pewno (tutaj mogę zapewnić) ten program pozostanie na antenie Telewizji Polonia.

Z drugiej strony jednak mamy wiele skarg i uwag właśnie z Zachodu, że za mało uwagi poświęcamy Polakom mieszkającym na Zachodzie. Tym bardziej, że ci Polacy, właściwie nie można o nich powiedzieć Polonia, różnią się w tej chwili, są to środowiska bar-

dzo zróżnicowane. Młodzi ludzie, którzy opuścili masowo Polskę w poszukiwaniu pracy w Wielkiej Brytanii czy w Irlandii, w Niemczech także, oni oczekują zupełnie innego programu. Piszą do nas, że nie chcą oglądać takich programów, które my podajemy, tylko ma to być rozrywka, oni oczekują rozrywki, oni oczekują atrakcyjnego programu.

Jest to bardzo trudne do pogodzenia tych wszystkich interesów i jakby program oferowany na naszej antenie jest wynikiem jakiegoś kompromisu, żeby wszystkich państwa chociaż nieco zadowolić. Stąd np. nasza decyzja, bardzo taka szybka i dynamiczna, żeby w tym roku pokazać paradę polonijną, w Chicago przecież mamy miliony Polaków.

Była to naprawdę wspaniała parada i tamtejsze środowiska polonijne były bardzo usatysfakcjonowane tym, że – po raz pierwszy – Telewizja Polonia w taki sposób zajęła się nimi i pokazała ich działanie. Ponieważ rzeczywiście ci ludzie wkładają co roku olbrzymi wysiłek w to, żeby zademonstrować swoją obecność, żeby pokazać jaką siłą są w Chicago i okolicy. Myślę, że w tym roku nam się to udało.

Czy będziemy to kontynuować w następnych latach? Nie mogę tego zagwarantować, ponieważ wszystko będzie zależęć od stanu naszych finansów.

W każdym razie staramy się (ja w każdym razie mam taki cel), aby próbować połączyć, bo – moim hasłem – jest łączenie Polaków, nie ich dzielenie. Na każdym kroku staram się pokazać, że dla wszystkich mamy coś ciekawego, że każdy znajdzie tam też coś dla siebie.

Utrudnia nam tę sprawę brak badań, to znaczy, mamy badania krajowe, ponieważ Telewizja Polska prowadzi swoje badania i możemy zbadać tylko naszych widzów, którzy tutaj odbierają nas w kraju. Natomiast nie mamy do tej pory, nigdy w historii Telewizji Polonia nie było przeprowadzonych badań poza granicami kraju. W tym roku Telewizja Polska zobowiązuje się do przeprowadzenia tego typu badań, trwają też ustalenia na jakich to będzie zasadach.

Niestety, nie mogę państwu nic więcej powiedzieć, bo to jest decyzja, którą podejmuje zarząd Telewizji Polskiej, ale wiem, że zarząd chce przeprowadzić takie badania, po to, żebyśmy wiedzieli, gdzie nas oglądają i czego od nas oczekują. Staram się, aby ten program był jak najbardziej atrakcyjny i nowoczesny.

Proszę mi wierzyć, ukończyłam studia dziennikarskie we Francji, od wielu lat pracuję w tym zawodzie, wiem jak bardzo zmienia się telewizja, że formuła programu, która była atrakcyjna pięć czy cztery lata temu, dzisiaj jest już *passé*, jest to już pewnego rodzaju archaizm i, niestety, nasi widzowie nam to często zarzucają.

Telewizja Polonia nigdy nie będzie stacją szołmeńską, tu nigdy nie będzie wielkiej rozrywki, koncertów, chociaż tego często domagają się nasi widzowie, ale będziemy starali się ten program możliwie unowocześnić, dawać najlepsze i najnowsze produkcje Telewizji Polskiej. Wiem, że wcześniej też były z tym problemy, najpierw była zasada, że obieg tych programów musiał odbyć się najpierw na terenie Polski, w ramach wszystkich anten Telewizji Polskiej a dopiero potem dostawała te programy Telewizja Polonia.

Muszę się pochwalić – jest zmiana nastawienia władzy, nowych władz w Telewizji Polskiej, większość programów, które są w tej chwili produkowane i emitowane w dużych antenach Telewizji Polskiej, czyli duże produkcje, już wkrótce znajdą się na antenie Telewizji Polonia a większość już jest, właściwie zaraz po emisji w danej antenie już te programy wchodzi na antenę Telewizji Polonia. Tak, że tutaj naprawdę będziemy mogli się pochwalić jednak w miarę nowym programem. Wchodzi wszystkie nowe produkcje, „Sonda”...

Przepraszam bardzo, bo akurat wypadło mi z głowy jakie mamy, ale w każdym razie, wszystkie nowe produkcje, które się ukazały, „Pegaz”, „Tygodnik kulturalny”, wszystko to jest na naszej antenie Telewizji Polonia.

Oprócz tego produkujemy programy. Mamy bardzo dobry program, który prowadzi gwiazdy Telewizji Polskiej – program „Oczy w oczy”, prowadzi Danuta Holecka. Jest to naprawdę dobry program, który przybliży Polakom ludzi, którzy osiągnęli sukces i mają wiele do powiedzenia zarówno w kraju, ale także pokazuje Polaków, którzy osiągnęli wielki sukces poza granicami kraju. Wiem, że ten program cieszy się dużym sukcesem, dużą popularnością.

Mamy program nieco przewrotny, ale który się też podoba, jest to program gdzie o Polsce, o tym co się w Polsce wydarzyło, o podsumowaniu wydarzeń nie tylko politycznych, ale także kulturalnych, społecznych, obyczajowych mówią cudzoziemcy, którzy mieszkają w Polsce. Proszę mi wierzyć, ci ludzie kochają Polskę, oni naprawdę robią dobrą robotę, bo w świat idzie bardzo dobra opinia o Polsce. Mówią rzeczy tak zaskakujące, których my sami nie wiemy.

Jeżeli Włoch mówi, albo Kanadyjczyk mówi: „Wy narzekacie na wasze drogi, przecież wy macie świetne drogi, przyjeźdźcie do Kanady i zobaczcie oprócz autostrad jakie mamy drogi”. Jest to śmieszne i można powiedzieć, trudno sobie wyobrazić, żeby ktoś chwalił nasze drogi, prawda.

Włoch przychodzi i mówi: „Wy skarżycie się na transport, przyjeźdźcie do Włoch, zobaczcie jak wygląda transport miejski, jak wyglądają koleje, jak bardzo się spóźniają, nie macie powodu do narzekań”.

Naprawdę w świat idzie bardzo pozytywny przekaz.

Tak, że stawiamy na gwiazdy, stawiamy na nowoczesne programy. Wiem, że nie wszystko jest takie, jak pewnie państwo sobie życzą. Mam sama wiele uwag krytycznych, jestem bardzo krytyczną osobą i bardzo dużo wymagam także od siebie, ale proszę mi wybaczyć, jestem tutaj dopiero cztery miesiące. Mam nadzieję, że za kolejne cztery, kiedy się spotkamy, będę mogła państwu powiedzieć coś więcej, coś bardziej pozytywnego.

Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Czy pan dyrektor Domański od strony finansowej zechce zabrać głos i przybliżyć nam sprawę TVP Polonia?

Proszę.

#### **Kierownik Działu Ekonomicznego TVP Polonia Waldemar Domański:**

Dziękuję bardzo.

W dwóch zdaniach chciałbym przedstawić państwu sytuację ekonomiczną, taką bardzo odległą, ponieważ – tak jak tu pani dyrektor wspomniała – mamy za sobą okres, w którym rzeczywiście budżet Telewizji Polonia był znacznie wyższy od obecnego, nawet na poziomie 80 mln zł. Z tym, że to były czasy, to był przełom lat 90. i tak do roku 2004 była sytuacja taka, w której większość przychodów stanowił abonament, nawet do 90%. W tej chwili, jak wiadomo, z abonamentem już nie jest tak dobrze jak w tamtych czasach i stąd też nasze oczekiwanie, co do przyszłego roku. Jest to dla nas bardzo optymistyczna prognoza, ponieważ złożyliśmy prowizorium budżetowe do krajowej rady zgodnie z wytycznymi zarządu, w którym to prowizorium jest przewidziana dla Telewizji Polonia kwota 50 mln zł.

Myślę, że to będzie przełom, jakiego jeszcze w historii Telewizji Polonia nie było, ponieważ aktualnie koszty programowe, czyli koszty, które ponosi Telewizja Polonia z tytułu pozyskania audycji, jest to kwota 18 mln zł. W przypadku tego budżetu planowanego na przyszły rok w wysokości 50 mln zł, kwota kosztów programowych wyniesie około 35 mln zł, więc nakłady na tworzenie programu Telewizji Polonia wzrosną o 100%. Myślę, że tutaj wszystkich widzów w pełni usatysfakcjonujemy kontentem, dedykowanym wyłącznie do nich, bo – jak państwo wiecie – nie mamy w tej chwili takich możliwości, żeby produkować program w stu procentach z przeznaczeniem dla widzów mieszkających poza granicami kraju.

Nie jest to – oczywiście – tak, że te audycje, których nie produkujemy, tylko mamy okazję czerpać z archiwów, one są jak gdyby mniej wartościowe, natomiast chcielibyśmy zmienić proporcje, żeby proporcje produkcji Telewizji Polonia w stosunku do tych audycji, które mamy z archiwum po prostu wzrosły i stanowiły np. 50-60%.

Na koniec chcę jeszcze tylko powiedzieć, że w ostatnich latach budżet Telewizji Polonia zaczął rosnąć i tak jak w 2010 r., najgorszym w historii Telewizji Polonia, budżet wynosił 25,5 mln zł, to budżet na ten rok zaplanowany jest na poziomie 33,5 mln zł.

Ważną sprawą jest to, że te ruchy w budżecie dotyczą wyłącznie kosztów programowych, tak naprawdę koszty stałe anteny nie rosną. Nie mamy tutaj jakiegóż rozbudowanej struktury zatrudnienia, wręcz przeciwnie, poszukujemy tutaj oszczędności na rzecz właśnie przeznaczenia jak największej kwoty na program.

Aktualnie, tak jak powiedziałem, w tym roku budżet na program wynosi 18,2 mln zł, to jest blisko 2,5 mln więcej niż w 2014 r. i prawie milion złotych więcej niż w ubiegłym roku, więc to są kwoty najważniejsze dla widzów, bo one się przekładają bezpośrednio o ofertę programową.

Podkreślę jeszcze raz znaczenie dofinansowania ze strony MSZ na poziomie 11 mln 319 tys. zł, jest to kwota, która w skali budżetu stanowi zaledwie 1/3 naszych wydatków, natomiast najważniejsze jest to, że stanowi aż 62% kosztów programowych.

Tak, że można powiedzieć, że dla większości programów, które tworzy Telewizja Polonia, źródłem finansowania jest dotacja z MSZ, za którą bardzo dziękujemy.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję pani dyrektor.

Dziękuję, panie dyrektorze.

Przejdźmy zatem do pytań ze strony pań i panów posłów.

Może na zachętę rozpocznę, jeśli państwo pozwolicie, czterema takimi krótkimi pytaniami.

Po pierwsze, chciałem odwołać się do tego, co pani dyrektor już mówiła, mianowicie do nowych programów. Gdyby pani dyrektor zechciała jeszcze parę słów więcej powiedzieć, rozwinąć o tych nowych produkcjach Telewizji Polonia i też jakby o treści.

Drugie pytanie – chciałbym wrócić do tematu szalenie ważnego w moim odczuciu, mianowicie badań oglądalności, bo umówmy się, że informacja na temat tego, jak telewizja jest oglądana, czy nawet – kto ogląda Telewizję Polonia w Polsce jest ważna, ale – z naszego punktu widzenia – praktycznie nieistotna. Jest to telewizja, która w założeniu, w ustawie została stworzona jako program dla Polaków poza granicami kraju.

Wiele lat temu, o ile pamiętam (tutaj pan dyrektor stanowiący pamięć instytucjonalną pewnie poprawi mnie, albo powie, że rzeczywiście tak było) były jakieś badania przeprowadzone za granicą. Wydaje mi się, że w tej chwili, jeżeli chcemy przygotować jakiś produkt, musimy mieć zdefiniowaną grupę odbiorców, musimy wiedzieć, kto ogląda ten program i nawet, jeśli nie będą to pogłębione badania, to przynajmniej musimy wiedzieć jaki region, ile osób.

W związku z tym, chciałem zapytać się, bo pani mówi, że to jest jakby decyzja zarządu telewizji, ale może państwo rozmawialiście z zarządem na ten temat? Może ze środków MSZ można by sfinansować coś takiego. Krótko mówiąc, uważam, że przeprowadzenie badań... Zresztą to nie jest nowa rzecz, dlatego, że my w 2015 r., jeszcze w poprzedniej kadencji, ja wtedy jeszcze w innej formule, nie jako parlamentarzysta, tylko jako członek Rady Telewizji Polonia postulowałem to i szereg osób postulowało, żeby takie badania przeprowadzić, kto właściwie nas ogląda. Dopiero wtedy będziemy mogli na tej podstawie podejmować inne decyzje programowe, więc tutaj prosiłbym też o odniesienie się do tej kwestii.

Trzecia sprawa, która w ogóle się nie pojawiła w wystąpieniach państwa, a dla mnie jest bardzo ważna: jak wygląda w tej chwili rozprzestrzenianie sygnału? Dlatego, że mamy szereg zgłoszeń, tutaj ograniczę się do tego swojego wschodniego podwórka, ale podejrzewam, że podobne sytuacje mogą mieć miejsce na Zachodzie i w Stanach. Znaczący w Stanach jest to w ogóle oddzielny temat, więc na Zachodzie zgłaszają się różne organizacje polskie, które mówią, my byśmy chcieli, żeby Telewizja Polonia miała sygnał w kablu, mamy kablarka, który mówi, dobrze, za darmo przyjmę sygnał, ale nie ma pieniędzy, żeby zapłacić.

Natomiast, z naszego punktu widzenia (realizując misję, o której zarówno pani dyrektor, jak i pan minister mówili), wydaje się czymś oczywistym, że powinniśmy być zainteresowani umieszczeniem sygnału Telewizji Polonia w kablówkach.

W związku z tym: kto teraz w Telewizji Polskiej zajmuje się rozprzestrzenianiem? Czy to jest tak jak było, że jest oddzielna komórka? Czy Telewizja Polonia to robi a jeśli nie, to – czy może robić?

Wydaje mi się, że to też jest kluczowa sprawa dotarcia do odbiorców.

Czwarta rzecz, to też właśnie tutaj przejdę do tej części świata, która mnie najbardziej interesuje – programy dotyczące Wschodu. Wymieniła pani te trzy programy: „Wilnoteka”, „Nad Niemnem”, „Studio Wschód”. Bardzo się cieszymy, że one są, ale rozmawiałem z różnymi osobami z tych redakcji i teraz usłyszałem, że były takie rozważania, czy „Wilnoteka” nie powinna ukazywać raz na dwa tygodnie. Pani teraz mówi, rozumiem, że raz na tydzień ukazuje, więc tak jak zawsze się ukazywała. Dlatego też chciałbym tutaj prosić o potwierdzenie tego.

Rozmawiałem z dziennikarzami pracującymi na Białorusi w „Nad Niemnem”, wiem, że teraz ma się raz na dwa tygodnie ukazywać program, który w zeszłym roku i jeszcze teraz ukazuje się co tydzień. Zresztą tu rozmawialiśmy na początku kadencji, u pana ministra mieliśmy spotkanie, mówiliśmy, że te programy wschodnie są dla nas szalenie ważne, bo one realizują tę misję. Dlaczego? Odpowiedź jest dosyć prosta (powiedzmy, poza tym, że ktoś może powiedzieć, przewodniczący ma takie hobby, więc lobbuje za tym, co go interesuje), odpowiedź jest bardziej banalna, mianowicie – na Wschodzie, jeśli państwo zweryfikują z informatyzowanie ludzi i dostępność do internetu, no nie da się tego porównywać z tym, co jest na Zachodzie.

Krótko mówiąc, jeżeli na Zachodzie Polonia, Polacy chcą mieć dostęp do treści polskojęzycznych, do informacji o Polsce, mają do tego o niebo większe możliwości niż Polacy na Wschodzie. Stąd też taki nacisk na te programy wschodnie.

Ostatnia sprawa – „Studio Wschód”, w jakim rytmie się ukazuje i będzie się ukazywało? O ile wiem, to teraz „Studio Wschód” jest realizowane przez ośrodek wrocławski. Czy można by rozważyć, czy można by porozmawiać z producentem, czyli ośrodkiem wrocławskim, o tym, żeby zaangażować do tego też środowiska medialne polskie na Ukrainie. Tak jak jest to w przypadku „Nad Niemnem” i w przypadku „Wilnoteki”, to znaczy jest dobra telewizja we Lwowie „Kurier Galicyjski”, jest ośrodek, który sobie całkiem nieźle radzi w Żytomierzu i w Winnicy, czyli tam, gdzie Polaków jest najwięcej, może warto po prostu to wykorzystać i stworzyć też taką możliwość, która będzie poza niesieniem informacji, wzmacniała te nasze polskie środowiska na miejscu.

To te cztery pytania na początku, może poprosimy panią dyrektor o odpowiedź.

Potem pan poseł się zgłaszał, pani poseł, pan poseł, potem już po kolei.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Może zacznę od tego ostatniego punktu, o którym pan mówił, czyli programy na Wschodzie.

Po pierwsze, „Wilnoteka”, program ukazuje się co tydzień i nigdy nie było naszym założeniem, żeby „rozrzedzać” te odcinki (jak to uznaliśmy) na co dwa tygodnie. Rozważaliśmy taką możliwość szukając oszczędności, wyłącznie na krótki okres, tylko i wyłącznie na okres czerwiec (właściwie nawet nie na czerwiec), ale na lipiec i sierpień, ponieważ jest to okres wakacyjny.

Było to tylko i wyłącznie w sferach rozważań, więc nie wiem, skąd mają państwo takie informacje, ale...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Nie, to bardzo się cieszymy.

Jeżeli tutaj mamy potwierdzenie, jesteśmy uspokojeni, dziękujemy.

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

„Wilnoteka” ukazuje się co tydzień.

Program „Nad Niemnem” od 2012 r. do marca 2016 r. ukazywał się co dwa tygodnie. W marcu, kiedy zostałam dyrektorem Telewizji Polonia, uznałam właśnie także po rozmowach z państwem, że chcielibyśmy ten program, żeby także ukazywał się co tydzień, bo uważamy, że to jest ważna sprawa. Kiedy zaczęliśmy dostawać program co tydzień,

okazało się (i to nie jest tylko moja opinia), że ten program odstaje od standardów, od naszych oczekiwań merytorycznych i warsztatowych.

Poproszony na spotkanie autor tego programu, który w międzyczasie zmienił się, nie jest to już pan...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Roman.

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Nie jest to już pan Roman, jest to pan Bancar w tej chwili.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bancer.

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Jest tutaj też pani producentka, która była na wspólnym naszym zebraniu, razem z Telewizją Bielsat, ponieważ zaszłości produkcji tego programu były takie, że chociaż Telewizja Polonia płaciła to on, w pewnym sensie, przechodzi także przez Telewizję Bielsat. Chodzi tam o sprawy produkcyjne, logistyczne, rozumiem, że to jest taka współpraca.

Wspólnie – Telewizja Polonia i Telewizja Bielsat – usłyszeliśmy, że autor nie jest w stanie zrobić takiego programu co tydzień, z powodów takich, że tam nie dzieje się aż tak dużo, żeby zrobić atrakcyjny, piętnastominutowy program co tydzień.

Są to słowa autora, dlatego wspólnie uznaliśmy, że lepiej zrobić dobry program co dwa tygodnie niż byle jaki, co tydzień. I tylko na tej podstawie uznaliśmy, że program będzie się ukazywał jednak co dwa tygodnie, ale – powtarzam – sytuacja zastana: od 2012 r. do marca ten program ukazywał się co dwa tygodnie.

„Studio Wschód” ukazuje się co tydzień. Teraz, ponieważ autorka nie zwróciła się do nas bezpośrednio, rozmawiała z Ministerstwem Spraw Zagranicznych (rozumiem, że także z panem), natomiast my dostaliśmy informację od producenta tego programu ośrodka TVP Wrocław, że są zainteresowani dofinansowaniem. W tej chwili znaleźliśmy pieniądze na dofinansowanie tego „Studia Wschód” w wysokości 111 tys. zł, na 17 odcinków, co oznacza 6,5 tys. zł na jeden odcinek.

Teraz dowiedziałam się, przed chwilą, że to nie satysfakcjonuje autorki, jest jakiś problem, wydaje nam się, po prostu w gronie...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Komunikacyjny, tak?

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

W gronie produkcyjnym, myślę – między autorką a produkcją, ośrodkiem TVP Wrocław.

Oczywiście, będziemy to wyjaśniać, ale przewidujemy pozostanie tego programu – oczywiście – na antenie Telewizji Polonia i chcemy to mieć co tydzień.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Też w rytmie cotygodniowym?

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Tak, też chciałam państwu zwrócić uwagę, że ten program do marca 2016 r. funkcjonował co dwa tygodnie. Myśmy właśnie specjalnie ten program przywrócili na tory cotygodniowe, „Nad Niemnem” i „Studio Wschód” były programami codwutygodniowymi.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Pani dyrektor, bardzo dziękuję za te informacje.

Uspokajają nas, przynajmniej mnie, jeśli chodzi o...

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Przepraszam, jeśli mogę wspomnieć – my, bardzo ściśle współpracujemy z „Kurierem Galicyjskim” przy realizacji programu „Polonia 24”. Jest to program newsowy, program informacyjny o tym, co dzieje się w środowiskach polonijnych, ale także w Polsce, co mogłoby zainteresować środowiska polonijne. Współpracujemy bardzo często także z korespondentem z okolic Żytomierza.

Dlatego myślę, że – oczywiście – możemy włączyć, musimy o tym porozmawiać z autorką, bo występuje tutaj jakiś problem, powiedziałabym, logistyczno-komunikacyjny, musimy to wszystko ustalić. My w ogóle uważamy, że im bliżej, że właśnie zaangażowanie ludzi z danego terenu jest najcenniejsze, bo oni – rzeczywiście – wiedzą, co się tam dzieje.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Super.

Pani dyrektor, bardzo dziękuję za odpowiedź na to pierwsze pytanie i te deklaracje też angażowania tych środowisk. Tak jak pani powiedziała, to jest rola środowiskowo-twórcza również tych programów. Rozumiem, że te rozmowy ze „Studio Wschód” będą trwały dalej.

Natomiast, jeśli chodzi o „Nad Niemnem”, ja też rozmawiałem z tymi dziennikarzami tam pracującymi, też znam dosyć dobrze sytuację tego środowiska i wydaje mi się, że warto w takim razie, jeżeli sobie ci ludzie nie radzą, to może pomyśleć o jakimś wsparciu dla nich, też dziennikarskim, operatorskim, nie wiem, jakie jest potrzebne.

Wydaje mi się, że jednak dzieje się na Białorusi na tyle dużo, że spokojnie na rytm cotygodniowy wystarczy i nie warto z tego rezygnować.

Prośba, żeby państwo w dalszych rozmowach wzięli te sugestie pod uwagę.

Dziękuję bardzo.

Prosiłbym jeszcze o odpowiedź na te trzy pytania.

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Sprawa dystrybucji – dyrektor Telewizji Polonia nie odpowiada za dystrybucję, tak, że od razu tutaj mogę powiedzieć. Niestety, sprawa dystrybucji Telewizji Polonia wymaga jednolitej strategii całej spółki.

My, jako telewizja, jako jednostka, która odpowiada za program, dostajemy wszystkie sygnały od naszych widzów, które spływają – oczywiście – do nas. W tej chwili wystąpiliśmy do władz naszej spółki z inicjatywą opracowania strategii w zakresie dystrybucji tego kanału na świecie, które będzie miało – oczywiście – na celu zwiększenie oglądalności. Dlatego, że w tej chwili Telewizja Polonia jest emitowana z satelity Hot Bird i wiemy, że przejście z satelity Astra na Hot Bird odbyło się ze szkodą dla niektórych środowisk Polaków mieszkających poza granicami kraju. Zamiana satelity, która odbyła się (o ile pamiętam, w 2014 r.) była tłumaczona tym, że miało to być z korzyścią dla środowisk Polaków na Wschodzie, wcześniej np. satelita nie pokrywał Kazachstanu, teraz mamy dostęp do Kazachstanu. Mamy dużo większy zasięg, bo nasz satelita teraz pokrywa 90% Litwy, wcześniej pokrywany był tylko okręg wileński.

Zdajemy sobie sprawę, że ta dystrybucja sygnału jest dosyć chaotyczna, dlatego, że oprócz satelity mamy – oczywiście – umowy z operatorami kablowymi, z którymi też był problem, ponieważ wcześniej Telewizja Polonia była sprzedawana w pakiecie razem z TVP Info. Po wycofaniu się TVP Info z oferty kablowej poza granicami kraju, wielu operatorów kablowych nie chciało także dystrybuować Telewizji Polonia.

Niestety, tutaj muszę przyznać, że mamy bardzo skomplikowaną sytuację, jeśli chodzi o dystrybucję sygnału.

Także problemem jest to, że emitujemy w jakości SD a nie HD i, niestety, nie jesteśmy w pierwszej kolejności do zmian jako kanał Telewizji Polskiej, przejścia właśnie z tej rozdzielczości na jakość HD, zdajemy sobie z tego sprawę. Wystąpiliśmy z taką inicjatywą, pewną koncepcją ujednoczenia tej dystrybucji sygnału, ale także przyjęcia takiego założenia przez władze spółki, to jest nasza propozycja, że skoro jesteśmy programem misyjnym, żebyśmy nie przestali liczyć na korzyści finansowe z dystrybucji kanału satelitarnego Telewizja Polonia.

Czy zarząd się do tego przychyli, nie wiemy, ale z taką propozycją, z taką inicjatywą wystąpiliśmy.

Badania oglądalności – rozmawiamy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, intencją także Rady Programowej Telewizji Polonia jest przeprowadzenie takich badań i nie ma, przynajmniej ja deklaruje taką, że nie ma sprzeciwu wobec przeprowadzenia badań poza granicami Polski przez Telewizję Polską. Jednak jest to kwestia, która pozostaje w gestii



zarządu i teraz to prezes Maciej Stanecki, który wystąpił z taką deklaracją i on odpowiada w zarządzie za kanał Telewizji Polonia, powinien przedstawić założenia, w jaki sposób mają być te badania robione, jaką ma koncepcję przedstawienia tego rodzaju badań poza granicami kraju, w jakich krajach, na jakich zasadach, jaki ma być cel tych badań.

Tak, że proszę mi wybaczyć, ale – naprawdę – nie jestem upoważniona, żeby takie informacje przedstawiać, bo o tym decyduje prezes Telewizji Polskiej, wiceprezes Telewizji Polskiej.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dobrze.

Jeszcze kwestia tych nowych programów, co państwo macie w planie?

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Mogę powiedzieć państwu o tym, co mamy w tej chwili z tych nowych programów, co wprowadziliśmy od marca.

Przepraszam, znajdę, żeby nie pomylić się...

To jest na pewno program „Krótka historia”, program historyczny, codzienny, pięciminutowy cykl dokumentalny, jest krótki, ale chodzi nam o to, żeby codziennie potraktować jakiś moment historyczny, jakąś datę, coś co jest ważne w historii Polski, Polaków, Polonii także, bo też uwzględniamy tego typu daty i opowiadają o tym w zwartej formie znani profesorowie: prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki, dr Andrzej Smoliński i dr Maciej Wojtacki (oczywiście, na zmianę). Tutaj mamy bardzo bogate źródła archiwalne, więc pokazujemy te wydarzenia za pomocą naszych archiwów, więc tak jak mówię, „Krótka historia”, codzienny cykl dokumentalny.

Następnie program „Oczy w oczy”, są to autorskie rozmowy Danuty Holeckiej i to są ludzie, którzy osiągnęli sukces, którzy podejmują bardzo ważne decyzje w różnych dziedzinach polskiej gospodarki, polityki, kultury, historii, biznesu, ale także ludzie, Polacy, którzy osiągnęli olbrzymi sukces międzynarodowy. Przedstawiamy po prostu Polakom mieszkającym za granicą Polaków, którzy – z jednej strony – mają decydujący głos w Polsce, ale – z drugiej – rozsławiają ten kraj na świecie a często nie są znani szerszej publiczności.

Następnie mamy program „Wolny ekran”.

Nie wiem czy państwo oglądali program „Polonia w komie”, tytuł wzbudzał wiele kontrowersji – teraz mamy inny program robiony przez tego samego autora, ale przeprowadziliśmy pewien rodzaj sondy, ponieważ – niestety – czujemy to instynktownie (ale także mamy wiele głosów), że mamy trudności z przyciągnięciem młodej publiczności, młodych widzów. Młodzi ludzie, rzeczywiście, dzisiaj w ogóle mają tendencję taką odwracającą się od telewizji, wszystko oglądają raczej w Internecie. Pomyśleliśmy jednak, że warto spróbować przyciągnąć i zaangażować w jakiś sposób tego młodego widza. Jest to program „Wolny ekran”, taki magazyn piętnastominutowy, który polega na aktywizacji tych środowisk polonijnych, młodych szczególnie ludzi, bo to młodzi ludzie bawią się. Oni przysyłają po prostu filmiki z różnych imprez, swoich podróży, czy nawet jakiś swoje własne spostrzeżenia na temat krajów w których mieszkają.

Tak jak mówię, piętnastominutowe, dosyć żartobliwe programy.

Wprowadziliśmy ten program dlatego, że przeprowadziliśmy taką mini sondę wśród młodej publiczności – i powiem szczerze, wbrew moim wyobrażeniom i moim gustom – młodzi ludzie mówią, to jest fajne. Wobec czego...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Pani dyrektor, przepraszam, prosiłbym o taką bardziej węzłowatą wypowiedź, że tak powiem, przy okazji informacji, gdyż jeszcze czekają posłowie do zadania pytań, a chcielibyśmy jeszcze o radiu porozmawiać.

Dziękuję uprzejmie.

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Dobrze, oczywiście.

Przepraszam, ale myślałam, że chodzi o to, żebym szczegółowo wyjaśniła na czym polegają te problemy.

Program „Z drugiej strony”, o którym wspomniałam, to jest program, który ma podsumować aktualne tematy, czym żyje Polska, ale właśnie z tej drugiej strony, czyli przez cudzoziemców mieszkających w Polsce.

I to są nowe programy, które zostały wprowadzone.

Następnie została przeprowadzona parada Konstytucji 3 Maja, w planie mamy także specjalne, krótkie programiki, taki cykl z okazji Światowych Dni Młodzieży, także chcielibyśmy to wprowadzić.

Nasza ramówka jesienna, w tej chwili trwa ustalanie programów – oczywiście, pozostają te pozycje, o których państwu wcześniej wspomniałam, czyli wszystkie programy wschodnie, natomiast reszta będzie zależała od znalezienia funduszy na programy. Bardzo zależy nam na tym, żeby wprowadzić więcej programów dla dzieci i młodzieży, programów edukacyjnych, rozrywkowych, ale szczególnie, które wspomagałyby nauczanie języka polskiego.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Od razu dokonamy małej sondy, są z nami stażyści, którzy przyjechali na zaproszenie Kancelarii Sejmu z Ukrainy, z Litwy i z Rumunii, może zapytamy: czy państwo oglądacie Telewizję Polonia?

Mowa ciała jest jednoznaczna.

Pani ogląda Telewizję Polonia?

**Głos z sali:**

Myślę, że nie.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

OK, dziękuję uprzejmie.

Pan poseł się zgłaszał, proszę bardzo.

**Poseł Bogusław Sonik (PO):**

Telewizja Polonia powstała w innej epoce, na początku lat 90. Mieszkałem zresztą wtedy we Francji, to było wydarzenie, bo to wtedy można było po raz pierwszy oglądać wydarzenia z Polski, śledzić na bieżąco.

W tej chwili w takim kształcie, w jakim...

Jeszcze może jedno zdanie – znam osobiście panią redaktor, cenię jej pracę, kiedyś mieliśmy okazję współpracować w Brukseli, na pewno to, co robi, robi jak może najlepiej, środkami jakimi dysponuje. Natomiast w tej chwili utrzymywanie w takiej formie Telewizji Polonia nie ma sensu, po prostu, zmienił się świat, zmieniła się epoka, wszyscy Polacy, którzy mieszkają na Zachodzie, zachodniej półkuli świata, jeżeli oglądają jakąś telewizję, to mają do wyboru telewizje, które nadają bieżący program polski.

Jeżeli chcą wiedzieć, co się dzieje w Polsce, to mają te programy. Natomiast Telewizja Polonia w tej sytuacji spełnia rolę lokalnej telewizji, która informuje tych, którzy występują w tej telewizji, relacjonuje wydarzenia z ich miasteczka, z ich imprezy, czyli spełnia rodzaj telewizji lokalnej, towarzyskiej.

Nie da się robić telewizji dla wszystkich Polaków i Polonii mieszkających na świecie, albo to musi być zmodyfikowane w takim sensie, że jest osobny program TV Polonia na zachód świata, na półkulę zachodnią. Osobna, po prostu, bo tu się nie wypowiadam, tutaj rzeczywiście sens edukacyjny telewizji skierowanej na Wschód jest na pewno istotny i ważny, ale to w takim razie zrobimy osobny program tylko i wyłącznie biorący pod uwagę potrzeby Polaków mieszkających za wschodnią granicą. Tym bardziej, że jest TVP Historia, więc, nie wiem, można rozbudować programy TVP Historia w ten sposób, żeby spełniały swoją rolę edukacyjną.

Natomiast, naprawdę, Telewizja Polonia głównie służyła do tego, żeby zsyłać (do tego momentu, oczywiście), żeby zsyłać redaktorów czy redakcje, czy to dziennikarzy, którzy z jakiś powodów mieli mniejszy udział w tym podziale głównych anten w wyniku politycznej sytuacji w Krajowej Radzie Radia i Telewizji.

Naprawdę, tutaj potrzebne jest zasadnicze i radykalne podejście do programu nadającego informacje za granicę. Nie wystarczy w tej chwili tylko i wyłącznie dodawać jakieś programy czy produkcje.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam uzupełnić, ponieważ pan przewodniczący Michał Dworczyk mówił o Wschodzie, ja z kolei chcę powiedzieć przez moment o Zachodzie. Następnie, jeżeli oczywiście państwo pozwolą i pan przewodniczący udzieli głosu, chciałabym poprosić o wypowiedź osobę, można powiedzieć, która na bieżąco może nam przekazać informacje dotyczące percepcji Telewizji Polskiej, zarówno dla Telewizji Polonia, jak i w ogóle informacji o Polsce, ze Stanów Zjednoczonych, z Nowego Jorku, student uniwersytetu w Waszyngtonie, obecnie odbywający praktyki w Biurze do Spraw Kontaktów z Polakami Za granicą w kancelarii pana prezydenta.

Zanim jednak poprosiłabym o udzielenie tego głosu, chciałam powiedzieć o jednej rzeczy – mianowicie, zgadzam się z przedmówcą w kwestii dotyczącej między innymi właśnie dostępu do informacji, które płyną z Polski, jeżeli chodzi o odbiorców, Polonię zachodnią naszą, czyli tę na Zachodzie. Rzeczywiście, większość informacji czerpią po prostu z internetu i z telewizji, którą mogą oglądać na bieżąco. Natomiast to, co jest sygnalizowane, (oczywiście, myślę, że to jest problem szerszy, nie tylko dotyczący Telewizji Polonia), mianowicie ograniczenia koncesyjne, jeżeli chodzi o Telewizję Polską i również, tak jak już pani dyrektor tutaj powiedziała, moment, kiedy telewizja właśnie informacyjna przestała być tam transmitowana, rzeczywiście, zostało to odczute. Ten brak jest w zasadzie na bieżąco przekazywany, w czasie moich spotkań, dyżurów internetowych.

Inna rzecz – być może, kwestia tego (co też pan poseł, mój przedmówca mówił) uzdrowienia w jakiś sposób przekazu właśnie dla Polaków poza granicami, to jest właśnie korzystanie z doświadczeń osób będących tam na miejscu. Mianowicie, dziennikarze, sprawozdawcy, reporterzy, osoby, które na bieżąco tam na danym terenie, czy w Stanach Zjednoczonych, czy w Australii, czy w Niemczech, czy w Holandii, czy w innych państwach zajmują się właśnie sprawami Polonii, oni tak naprawdę czekają na nasz sygnał, że są potrzebni i wtedy, można powiedzieć, mamy informacje z pierwszej ręki, jeżeli chodzi o życie Polonii na danym terenie, jak również zapotrzebowanie Polonii na informacje.

Teraz bym chciała, panie przewodniczący, jeżeli byłaby taka możliwość o udzielenie głosu tutaj...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dobrze, sekundkę.

Zanim udzielię tego głosu, chciałbym wyjaśnić jedną kwestię, mianowicie, mówiliśmy tutaj o wykorzystaniu internetu dla popularyzacji zarówno programów telewizyjnych jak i radiowych.

Chciałbym zapytać, czy w tej przestrzeni, telewizja i radio są wykorzystywane w kierunku takim, żeby uczyć zwłaszcza Polaków, którzy mieszkają poza granicami kraju a którzy niekoniecznie znają język polski? Czy ktoś jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, czy są takie audycje i czy są w ogóle w planie takie audycje?

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Chodzi panu o telewizję czy o internet?

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

O jedno i drugie, dlatego, że np. w Brazylii, z tego co wiem, młodzież mówi po portugalsku, a po polsku – jeżeli się w domu dobrze nie nauczył, to raczej nie umieją. Czy mają taką szansę?

Pytam dlatego, bo akurat interesuję się Ameryką Południową.

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Mamy w tej chwili na antenie program edukacyjny, który nazywa się „Przygody Smoka Pola”, jest to program taki dla dzieci, właśnie opracowany razem z dydaktykami nauczania języka polskiego.

Szukamy pieniędzy, składam projekt na inny program, ale tak – mamy w planach takie programy edukacji poprzez naukę języka polskiego.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję pani bardzo.

Szanowni państwo, zanim przejdziemy do dalszego ciągu, czyli do przekazania głosu temu studentowi, chciałbym, żeby parę zdań dotyczących radia powiedział pan minister, który – niestety – musi wcześniej wyjść, obowiązki go wzywają.

**Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:**

Bardzo dziękuję.

Jeszcze tytułem uzupełnienia, bo rozumiem, że będą pytania jeszcze państwa posłów w sprawie Telewizji Polonia i absolutnie nie chciałbym, żeby to zostało odebrane jako próba zamknięcia dyskusji.

Zachęcam do kontynuowania dyskusji po naszym wyjściu, w sprawie Telewizji Polonia i w sprawie Polskiego Radia dla Zagranicy, tutaj pani dyrektor, oczywiście, zostaje i jest do dyspozycji. Natomiast, jeśli chodzi, jeszcze kończąc wątek Telewizji Polonia, to my bardzo postulowaliśmy postawienie sprawy dokładnego zbadania oglądalności Telewizji Polonia. Chcieliśmy przeznaczyć te nasze, mówiąc tak roboczo, pieniądze, które przekazujemy dla Telewizji Polonia jako MSZ, w ramach tego wsparcia misyjnego, żeby część z tych pieniędzy przeznaczyć na dokładne przebadanie rynku. Było to też przez lata postulowanie w Radzie Programowej Telewizji Polonia, sam jako członek Rady Programowej Telewizji Polonia też to postulowałem.

Otrzymaliśmy zapewnienie od pana prezesa Staneckiego, że przekażecie pieniądze na program a my zrobimy dobre badanie, więc czekamy na te badania. Oczywiście, jeśli tych nie będzie w najbliższym roku to pewnie w przyszłym roku trzeba będzie je przeprowadzić jednak z tych pieniędzy MSZ, więc mamy nadzieję, że te badania obiecane przez Telewizję Polską, będą zrobione jednak na wysokim poziomie.

Jeśli chodzi o Polskie Radio dla Zagranicy, podkreślam – nie kończąc wątku Telewizji Polonia, tylko jakby otwierając kolejny z przyczyn technicznych – chciałbym powiedzieć, że to radio troszeczkę różni się od Telewizji Polonia. Oczywiście, nie mówię o formie dziennikarskiej, bo to jest oczywiste, ale o pewnym wymiarze, pewnej celowości, mianowicie, to jest radio, które służy bardziej do promocji Polski. Wątek polonijny jest pewnym procentem tylko całej działalności Polskiego Radia dla Zagranicy. Jest to radio, które ma mówić o Polsce, ma bronić dobrego imienia Polski, ma prezentować osiągnięcia Polski za granicą. Chodzi o to, żeby słuchacz, czytelnik też portalu internetowego, które radio posiada bardzo bogate i też podkreślamy, i widzimy to jako ogromną szansę, mógł zapoznawać się z tym, co dzieje się w Polsce, mógł poznawać polski punkt widzenia na wiele kwestii.

Program Polskiego Radia dla Zagranicy jest w języku angielskim, chodzi oczywiście o dotarcie do jak najszerszego grona słuchaczy światowych.

W języku rosyjskim, zależy nam – oczywiście – na dotarciu do wschodniego świata, to jest bardzo potrzebne, głos polski jest bardzo potrzebny, tam powstaje wiele niesprawiedliwych, nieprawdziwych stereotypów na temat Polski. Wreszcie to jest też ten wymiar demokratyczny, głos kraju rozumiejącego walkę z totalitaryzmem, mającego wspaniałe dokonania po 1989 r. Ważne jest, żeby ten głos docierał na tereny krajów dawnego Związku Sowieckiego, jak wiemy, przynajmniej część z tych republik ma nadal z demokracją problemy.

Oprócz tego mamy bezpośrednio już sekcję w języku ukraińskim, białoruskim, również chodzi o to, żeby do naszych najbliższych sąsiadów docierać z naszą narracją.

Decyzją tutaj naszą wspólną, została *de facto* odbudowana sekcja polska i to jest, uwaga, ten wymiar polonijny, i zachęcam państwa, żeby tutaj też o tym rozmawiać. Jest to oferta dla naszych rodaków na świecie, jest to oferta także dla mediów polonijnych,

które mogą brać przygotowane materiały. Wreszcie jest to oferta dla osób z zagranicy, które się interesują Polską, chcą uczyć się języka polskiego, chcą rozwijać się w języku polskim.

Powstała również, została odbudowana po latach nowa sekcja, zlikwidowana w 2014 r. przez poprzednie władze radia i MSZ sekcja w języku niemieckim. Bardzo ważne jest to, żebyśmy docierali z prawdziwymi informacjami o Polsce, o bieżących wydarzeniach, ale także o polskiej historii, ale również z informacjami generalnymi, również przełamującymi stereotypy, do naszych zachodnich sąsiadów, do świata niemieckojęzycznego i to jest ta zasadnicza reforma. Dofinansujemy Polskie Rady dla Zagranicy jako Ministerstwo Spraw Zagranicznych w kwocie 9 mln 396 tys. zł.

Jeszcze raz podkreślam – Polskie Radio, to oznacza najświeższe informacje, to oznacza bogatą sieć korespondentów i to nie tylko oferta dźwiękowa do pobrania, ale również niezwykle bogate treści internetowe. Mamy stronę o Polsce, o polskich wydarzeniach w języku angielskim, można powiedzieć, że jest to swoisty wortal, nawet nie tyle portal, co wortal z bogatymi, co podkreślmy, jeszcze aktualnymi, najbardziej aktualnymi treściami, które możemy przeczytać i bardzo często wysłuchać. Jest to, chcę to wyraźnie podkreślić, państwo mnie znacie jako ministra odpowiedzialnego za kwestie polonijne i konsularne, to jeżeli mówimy o Polskim Radiu dla Zagranicy jest również ogromny wymiar dyplomacji publicznej, dobrego imienia Polski za granicą, obrony dobrego imienia Polski za granicą, chwalenia się polskimi osiągnięciami i przekazywaniem polskiej narracji.

Jako MSZ mamy wiele tematów takich wiodących, które też chcemy w sposób szczególny, np. w tym roku pokazywać, od szczytu NATO i kwestii związanych z bezpieczeństwem Polski, z przygotowaniem do szczytu NATO, przez takie wydarzenia jak Światowe Dni Młodzieży, jak 1050-lecie Chrztu Polski, ale też oczywiście tych oczywistych, rutynowych, o których mówimy zawsze.

Tak, że to jest ta różnica i chciałbym, żeby państwo brali pod uwagę, jeszcze raz to podkreślę, to jest oferta dużo bardziej szersza, wymiar polonijny ocenilibyśmy na 20-30% i to jest tak pomyślane, to nie jest wypadek przy pracy, tak od początku ta struktura był pomyślana i cieszymy się, że nowe władze MSZ, i nowe władze Polskiego Radia przywróciły sekcję polską. Ona jest dla nas bardzo ważna i to jest również nasza oferta dla mediów polonijnych.

Tak, że zachęcamy do korzystania.

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Panie ministrze, serdeczne dzięki.

Zgłaszał się jeszcze pan poseł Winnicki.

Bardzo proszę, żebyśmy już lapidarnie formułowali nasze wystąpienia, bo musimy opuścić salę o godzinie 12 a jeszcze – Polskie Radio.

Czy jeszcze państwo będą chcieli coś powiedzieć, czy już wszystko?

Wszystko, dobrze.

W takim razie poproszę pana posła Winnickiego, potem pan poseł Gryglas i pan.

Bardzo proszę, panie pośle.

#### **Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, panie ministrze, wysoka Komisjo, mam pytanie do pana ministra Dziedziczaka i również do dyrekcji TVP Polonia.

Jeśli chodzi o przeznaczone fundusze na wsparcie mediów polonijnych słyszeliśmy, że 33,5 mln zł to jest budżet TVP Polonia w tym roku. Przy czym, np. Ministerstwo Spraw Zagranicznych tylko na wsparcie Bielsatu wydaje w tym roku 17 mln zł, czyli połowę budżetu TVP Polonia. Na co to idzie? Głównie na propagandę opozycyjnych środowisk białoruskich, skierowaną na wschód. Wydaje się to dosyć dużą rozrzutnością środków, wobec małej ilości środków jakie idą na Polaków, mamy wsparcie medialne Polaków na całym świecie, to się wydaje zupełnie nieproporcjonalne. Czy ministerstwo rozważa likwidację TV Bielsat, wsparcia dla TVP Bielsat i przekazania go na TVP Polonia, które może realizować i realizuje również takie zadania, jak informowanie, i kontakt medialny z Polakami na Białorusi.

Jest to pytanie do pana ministra.

Pytania do dyrekcji TVP Polonia to – po pierwsze – czy jest planowane (wiem, że ten temat już wiele lat temu był obecny na agendzie, zaangażowany był w niego między innymi zdaje się pan przewodniczący Dworczyk), czy planowane jest otwarcie kanału TVP Wilno?

Ostatnio mieliśmy tutaj dobry gest pod tytułem stała korespondencja ponownie otwarta w Wilnie. Czy planowane jest TVP Wilno i jeśli jest planowane, to czy będzie otwierane w porozumieniu z największymi polskimi organizacjami na Litwie, czyli Związkiem Polaków na Litwie i Akcją Wyborczą Polaków na Litwie? Wydaje się to sensowne i celowe. Czy w ogóle polityka medialna TVP Polonia jest, że tak powiem, uzgadniana z największymi polonijnymi organizacjami na Litwie, czyli Związkiem Polaków na Litwie i Akcją Wyborczą Polaków na Litwie?

Pytanie drugie: czy to wsparcie gdyby zostało przekazane z MSZ, idące w tej chwili na Bielsat w postaci 17 mln, czy ono znacząco by poprawiło budżet i czy mogłyby zostać zrealizowane te zadania przez TVP Polonia, między innymi w zakresie nowych mediów i kontaktu z Polakami na Zachodzie, o których tutaj była mowa.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Jeśli państwo pozwolicie to dokończymy rundę pytań, jeszcze dwóch panów posłów się zgłaszało a potem poprosimy panią dyrektor o odpowiedź. Pan minister wychodząc (niestety obowiązki zmusiły go do opuszczenia nas) powiedział, że na wszystkie zadane pytania odpowie na piśmie, panie pośle, dobrze?

Bardzo proszę, pan poseł Gryglas

**Poseł Zbigniew Gryglas (N):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym się odnieść do wypowiedzi pani dyrektor – zgadzam się z diagnozą sytuacji, czy postrzeganiem Telewizji Polonia przez Polaków za granicą.

Rzeczywiście, jest to w dużym stopniu program archaiczny, czy program, w którym dominują powtórki i trzeba to natychmiast zmienić. Mam taką sugestię, by państwo spojrzeli na konkurencję własną a konkurencja dla Telewizji Polonia to programy telewizji narodowych, miejscowych, czyli np. na Litwie telewizji litewskiej, czy obecnych tam mocno programów rosyjskich. Warto spojrzeć jaki przekaz one oferują.

Dzisiaj odbieram takie sygnały, że jest to – niestety – przekaz dużo bardziej atrakcyjny niż przekaz Telewizji Polonia.

Szczególnie z przyjemnością usłyszałem odmienione przez parę przypadków słowo „nowoczesna”. Rzeczywiście, to musi być nowoczesna a oferta programowa i materiał promujący, jak pani powiedziała słusznie, nowoczesną i atrakcyjną Polskę a nie ciągle kwestie historyczne.

Tej historii, oczywiście też nie może zabraknąć, ale można ją przedstawić choćby w taki sposób, jak robi to od lat redaktor Wołoszański, który robi to przecież znakomicie, na poziomie właściwie BBC i to się nie różni warsztatowo od takich produkcji.

Nie zgodzę się z panią, że inna oferta powinna być skierowana do Białorusinów, jak do Amerykanów. W wielu aspektach dzisiaj to są ludzie, którzy żyją globalnie i mają podobne oczekiwania, więc jak trochę wyjdziemy z tego stereotypu, to myślę, że dojdziemy do wniosku, że ta oferta tak naprawdę powinna być po prostu właśnie atrakcyjna i nowoczesna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę panie pośle.

**Poseł Andrzej Melak (PiS):**

Panie przewodniczący, państwo posłowie, zaproszeni goście – nie zgadzam się z dyrektor, że program „Nad Niemnem” musi być w jakiś sposób z przyczyn technicznych ograniczony do dwóch tygodni.

Myślę, że te wszelkie kłopoty można pokonać poprzez inne spojrzenie, dobór w ewentualny ludzi, gdyż Polacy mieszkający na Wschodzie oczekiwali i oczekują zgodnie z tym, co się w Polsce dzieje po zmianie przejęcia rządów przez PiS, ten program był w jakiś sposób także instrukcją i przekazem, co trzeba robić by polskość na tych terenach zachować, by słuszne żądania Polaków zarówno w Białorusi, na Litwie, a także na Ukrainie w sposób znaczący wspierać i pokazywać ich sukcesy.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych powinno równoważyć koncesje, jakie otrzymują związki narodowe, ukraińskie, litewskie, czy białoruskie w Polsce. Żądać i dążyć do tego by podobne koncesje były udzielane tam właśnie dla tych Polaków, którzy zostali w naszej byłej ojczyźnie.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Poprosimy, jeśli nie ma innych zgłoszeń od pań i panów parlamentarzystów, poprosimy panią dyrektor o odniesienie się do pytań.

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Oczywiście, dziękuję bardzo za te pytania i uwagi.

Jeśli chodzi o TVP Wilno – tak, słyszałam o takim projekcie. Czy mogę udzielić jakichkolwiek szczegółów? Nie, ponieważ jest to idea, która krąży od jakiegoś czasu, ale nie została (o ile mi wiadomo, w każdym razie) w żaden sposób sformalizowana, więc trudno mi wypowiadać się na ten temat.

Telewizja Polska otworzyła ostatnio, na pewno pan o tym wie, placówkę korespondencką, są to te same osoby – pan Walenty Wojniłło i pani Edyta Maksymowicz, którzy pracują przy realizacji programu i to od wielu lat, programu „Wilnoteka”. Zresztą ci państwo wiele lat wcześniej byli korespondentami Telewizji Polskiej, także w Wilnie.

Wiem, że organizacje w Wilnie nie wszystkie darzą się sympatią. Oczywiście, pracuję ze wszystkimi organizacjami polonijnymi, które spotykam na swojej drodze, jestem absolutnie otwarta, wszystkich przyjmuję, rozmawiam. Do mnie docierają głosy i wiem, że są np. zarzuty, że program „Wilnoteka”, czy też państwo korespondenci bardziej pracują z jedną organizacją a mniej – z inną.

Nie chcę tutaj wprowadzać zamieszania, ale w każdym razie deklaruje, że Telewizja Polonia jest otwarta na wszystkie organizacje polonijne, które robią coś dobrego dla Polaków, które działają i chcą pokazać, że istnieją, mają jakiś cel.

Jeśli chodzi o 17 mln Telewizji Bielsat – Telewizja Polonia dostaje od Ministerstwa Spraw Zagranicznych 11 mln 319 tys. zł, taką dostaliśmy od ministerstwa informację i tej sumy się trzymam. Przepraszam bardzo, ale byłoby bardzo niestosowne gdybym ja, jako dyrektor Telewizji Polonia, komentowała dotacje Telewizji Bielsat.

Proszę mi wybaczyć, ale to jest moja odpowiedź na pana pytanie.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Ostatnim głosem w dyskusji, mam zgłoszenie od pani poseł Wypych, także jest z nami gość ze Stanów Zjednoczonych.

Trzy minuty, krótkie wystąpienie, bardzo prosimy.

**Stażysta w Kancelarii Prezydenta RP – student American University Washington D.C. Patryk Czerwoncy:**

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu, panie przewodniczący.

Przykro mi jest bardzo wyrazić, że Telewizja Polonia, ogólnie Telewizja Polska w przestrzeni medialnej w Stanach Zjednoczonych jest ogólnie niedostępna z powodu braku koncesji Telewizji Polskiej. Jest konkurencja prywatnych telewizji polskich, która istnieje właśnie w Stanach Zjednoczonych, są firmy kablowe, które bardzo pręźnie działają i które są oglądane przez Polonię.

Dlatego zgadzam się z panem posłem Pyzikiem, który mówił, że Telewizja Polonia w pewnym sensie pełni misję lokalnej prasy, która przedstawia to, co się dzieje w danym

miejscu i to Polonię bardzo interesuje. Borykamy się właśnie z problemem braku funduszy dla polonijnych gazet i radia polonijnego, np. w Nowym Jorku Radia Rampa.

Jest także problem z lobbieniem, z przekazem w języku angielskim, dlatego Telewizja Polonia nie spełnia w żadnym stopniu oczekiwań Polonii amerykańskiej. Osobiście uważam, że zmodyfikowanie tej telewizji, przedstawienie tego programu może w języku angielskim, czy przekierowanie funduszy do innych organizacji byłoby bardziej korzystniejsze dla Polonii.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Gdyby pan zechciał się przedstawić, bo to w protokole musi się znaleźć.

**Stażysta w Kancelarii Prezydenta RP Patryk Czerwony:**

Nazywam się Patryk Czerwony, jestem studentem American University w Waszyngtonie.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Przepraszam, ale jeśli chodzi o Telewizję Polonia w Stanach Zjednoczonych, myślę, że przede wszystkim tam jest problem z dystrybucją.

Czy pan ogląda Telewizję Polonia?

**Stażysta w Kancelarii Prezydenta RP Patryk Czerwony:**

Osobiście nie oglądam.

**Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:**

Jest to właśnie ten problem.

Rozumiem, że trzeba spełniać oczekiwania, jeżeli coś się ogląda.

Problem mamy, proszę państwa, w Stanach Zjednoczonych i tutaj nikt tego nie ukrywa. Była podpisana umowa z dystrybutorem sygnału Telewizji Polonia w Stanach panem Spańskim, jest to umowa, która bardzo nas ogranicza. Nie mamy żadnej wiedzy, żadnego dostępu do informacji, ilu rzeczywiście mamy abonentów.

Niestety, jest to umowa niekorzystna, do 2019 r. taka sytuacja będzie trwała.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Pani dyrektor Kozińska-Frybes.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes:**

Szanowni państwo, chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz, – muszę powiedzieć, że jestem niezwykle pozytywnie nastawiona do tego, co robi pani dyrektor Telewizji Polonia.

Ona odziedziczyła tę telewizję z dobrodziejstwem inwentarza a to dobrodziejstwo inwentarza to jest troszeczkę takie, jak mówił pan poseł Sonik, to są zaszłości dwudziestoletnie. Dlatego postulowaliśmy, że – aby móc zmienić i zdecydować jak ta telewizja ma wyglądać – to musimy najpierw dowiedzieć się gdzie, kto jej słucha, jakie ma przyzwyczajenia telewizyjne w ogóle, jakie ma przyzwyczajenia telewizyjne polskie i co chce mieć w Telewizji Polonia.

Dlatego jesteśmy w tej chwili w trakcie wyjaśniania pewnych szczegółów, w które nie chcemy państwa wprowadzać, czy to jest „Nad Niemnem”, czy są to programy edukacyjne, czy to jest cokolwiek innego. Mówił też pan poseł o Bielsacie, być może należy się zastanowić nad tym.

Pan mówił znowu o wspieraniu telewizji lokalnych, nie tylko w Chicago, tylko w Nowym Jorku itd., itd., żeby do jednego worka wziąć wszystkie pieniądze, które są – to są inne źródła finansowania. Pieniądze na media polskie poza granicami, zastanowić się trzeba jakie są priorytety, ale żebyśmy mogli coś zdecydować, najpierw musimy wiedzieć kto, gdzie, ile ogląda i, tak naprawdę, ile nas kosztuje jeden widz Telewizji Polonia.



Dlatego, w tej chwili naszym celem w negocjacjach z telewizją, jest doprowadzenie do tego, aby w protokole uzgodnień znalazł się zapis mówiący nie tylko o tym, że takie badania zostaną przeprowadzone, ale – gdzie zostaną przeprowadzone, jak zostaną przeprowadzone i żeby były przeprowadzone przez niezależną firmę zewnętrzną badającą oglądalność na świecie, po to żebyśmy realnie mogli wiedzieć na czym stoimy i w jakim kierunku te zmiany mamy budować.

Jest to właściwie taka pozytywna konkluzja z tej naszej dzisiejszej...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Pani dyrektor...

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:**

Mam nadzieję, że pan przewodniczący się do tego przychyli.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Przepraszam, że tak skracam czas, ale musimy opuścić salę, bo zaraz będzie awantura z inną komisją.

Pani dyrektor, panie dyrektorze, państwo dyrektorzy, szanowni państwo, bardzo dziękuję za tę rozmowę.

Chciałbym zaproponować następującą kwestię, ponieważ media polonijne są – rzeczywiście – szalenie ważne, jeśli chodzi o naszą misję, misję wspierania polskości poza granicami kraju. Usłyszeliśmy tutaj dużo ważnych informacji. Pewnie jeszcze o doprecyzowanie różnych spraw będziemy prosić. Natomiast proponuję, żebyśmy zakończyli nasze spotkanie poświęcone temu, nie dzisiaj, tylko jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu, dezyderatem. Projekt takiego dezyderatu przygotowujemy, rozesłemy paniom posłankom i panom posłom do uzgodnienia i postaramy się go przyjąć.

Tak, że serdeczne dzięki.

Druga ważna informacja, zanim przejdziemy do spraw różnych.

Dzięki determinacji państwa posłanek i posłów, tutaj zainicjowała temat pani poseł Borowska, jutro mamy spotkanie z przedstawicielstwem kierownictwa resortu sprawiedliwości, które przygotowało konkretne propozycje legislacyjne związane ze zmianą przepisów utrudniających odbieranie dzieci polskim rodzinom. Spotka się prezydium Komisji, plus kilkoro zaproszonych posłów. Pani poseł jako inicjator jest zaproszona oczywiście, plus po jednej osobie z klubu, jeśli by chcieli posłowie wziąć udział w tym spotkaniu – jutro takie spotkanie się odbędzie, o 12, sala 243.

Trzecia sprawa – za minutę rozpoczynamy spotkanie, pierwsze spotkanie komitetu budowy pomnika Polakom zmarłym w czasie Wielkiego Głodu na Ukrainie. Temat zupełnie nieznan. Przypomnę, przyjęliśmy jako Sejm w tym roku uchwałę poświęconą tym osobom. Tam są głównie profesorowie oraz po jednej osobie z klubu, z Platformy Obywatelskiej jest tam pani poseł Fabisiak, z Prawa i Sprawiedliwości jestem ja. Proponuję, żeby inne kluby też wydelegowały po jednym przedstawicielu, o ile jest takie zainteresowanie.

Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Przejdźmy do spraw różnych.

W sprawach różnych jest pierwsza sprawa poruszona na początku naszej Komisji.

Otóż sytuacja jest następująca: jesteśmy z panią przewodniczącą Kruk umówieni, że pierwsze czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu i najprawdopodobniej wtedy również powołamy podkomisję. Niestety, musimy połączyć dwa projekty i musimy wypracować, tak jak już kiedyś mówiłem, prawne rozwiązanie, jak sobie z tym poradzić. W każdym razie posiedzenie temu poświęcone połączonych komisji będzie w pierwszych dniach posiedzenia kolejnego Sejmu.

**Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):**

Rozumiem, że nie ma możliwości uchwalenia tego przed 11 lipca, prawda?

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Nie wiem, panie posle, to zależy od parlamentarzystów.

**Posel Wojciech Bakun (Kukiz15):**

Panie przewodniczący, mieliśmy na to miesiąc czasu, nic się nie działo w temacie, to jest...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Trwały konsultacje, dwie komisje były w to zaangażowane, są dwa projekty, też były jakieś ustne opinie prawne w tej sprawie.

Gdyby był jeden projekt, byłoby na pewno prościej procedować.

**Posel Wojciech Bakun (Kukiz15):**

Na pewno.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo proszę, pan poseł Winnicki.

**Posel Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, mam pytanie: a czy nie można tego doprowadzić już na tym posiedzeniu Sejmu, mamy dwa dni jeszcze posiedzenia.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Słuszna uwaga, porozmawiam z panią przewodniczącą, czy da się to zorganizować.

**Posel Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Tak naprawdę mamy jeden dzień, między nami mówiąc, dlatego, że w piątek mamy uroczystości związane z katastrofą smoleńską. Pan poseł wie, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości każdego 10. biorą w nich udział i myślę, że to jakby wyłącza piątek, plus głosowania, ale został nam czwartek, więc porozmawiam z panią poseł Kruk.

**Posel Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:**

Przy woli politycznej można i w dwie godziny zrobić.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Jeśli nie ma innych spraw w sprawach różnych, dziękuję bardzo.

Pan poseł Baszko jeszcze.

**Posel Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przekażę tu panu przewodniczącemu treść pisma. Ponieważ obecnie jest między innymi odbudowa i budowa dawnego klasztoru dominikańskiego w Nowogródku a przez sześć lat z żadnych środków finansowych nie korzystaliśmy, tylko z dobroczynności i z charytatywnej działalności.

Dlatego jest prośba, również ze stowarzyszenia, o poparcie i naszej Komisji, żeby na wyposażenie może przekazać te środki finansowe, które teraz są w Senacie.

Panie przewodniczący, przekażę tę treść pisma do...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dziękuję, ale proponuję, żeby przygotował pan poseł poparcie ze strony Komisji a my, jako Komisja, to jakoś przyjmujemy i przekazujemy do Senatu.

Dziękuję bardzo i zamykam posiedzenie.